SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Sygn. akt SK 41/22
BAS-WAK-1193/22

Warszawa, 1 grudnia .

**Trybunał Konstytucyjny**

Na podstawie art. 69 ust. 2 w związku z art. 42 pkt 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 2393), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie skargi konstytucyjnej Z P z 4 marca 2022 r. (sygn. akt SK 41/22), jednocześnie wnosząc o **umorzenie** postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

## Uzasadnienie

### I. Przedmiot kontroli

Przedmiotem postępowania jest kontrola zgodności art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 9 marca 2017 r. o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprywatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa (t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 795; dalej: ustawa o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprywatyzacyjnych, ustawa) w zakresie w jakim „decyzja, o której mowa w art. 29 ust. 1 pkt 2, 3a i 4 oraz ostateczna decyzja właściwego organu wydana na skutek decyzji, o której mowa w art. 29 ust. 1 pkt 3, zawierająca odmienne rozstrzygnięcie niż uchylona decyzja reprywatyzacyjna, nie stanowią podstawy wznowienia postępowania cywilnego o zapłatę odszkodowania lub dotyczącego zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości przez lokatorów nieruchomości budynkowych odzyskiwanych”

– z art. 2 oraz art. 45 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Zaskarżony przepis, jak również przepisy, do których ten przepis odsyła, mają następujące brzmienie:

„Art. 39.

1. Decyzja, o której mowa w art. 29 ust. 1 pkt 2, 3a i 4, oraz ostateczna decyzja właściwego organu wydana na skutek decyzji, o której mowa w art. 29 ust. 1 pkt 3, zawierająca odmienne rozstrzygnięcie niż uchylona decyzja reprywatyzacyjna, stanowią podstawę wznowienia postępowania cywilnego o zapłatę odszkodowania lub dotyczącego zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości.
2. Z żądaniem wznowienia postępowania może wystąpić także prokurator.
3. Uwzględniając skargę o wznowienie postępowania, sąd w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie orzeka o zwrocie spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia. Nie wyłącza to możliwości dochodzenia w osobnym procesie naprawienia szkody poniesionej wskutek wykonania wyroku.
4. Przepisów art. 408 i art. 415 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego nie stosuje się”;

„Art. 29.

1. W wyniku postępowania rozpoznawczego Komisja wydaje decyzję, w której:

1) utrzymuje w mocy decyzję reprywatyzacyjną albo

2) uchyla decyzję reprywatyzacyjną w całości albo w części i w tym zakresie orzeka co do istoty sprawy albo, uchylając tę decyzję, umarza postępowanie w całości albo w części, albo

2a) uchyla decyzję reprywatyzacyjną w całości albo w części i zawiesza postępowanie w przypadku przeszkody uniemożliwiającej dalsze prowadzenie postępowania i wydanie decyzji, albo

3) uchyla decyzję reprywatyzacyjną w całości i przekazuje sprawę do ponownego rozpatrzenia organowi, który wydał ostateczną decyzję reprywatyzacyjną, jeżeli decyzja ta została wydana z naruszeniem prawa, a konieczny do wyjaśnienia zakres sprawy ma istotny wpływ na jej rozstrzygnięcie, albo

3a) stwierdza nieważność decyzji reprywatyzacyjnej lub postanowienia w całości lub w części, jeżeli zachodzą przesłanki określone w art. 156 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego lub w przepisach szczególnych, albo

4) jeżeli decyzja reprywatyzacyjna wywołała skutki prawne, o których mowa w art. 2 pkt 4, stwierdza jej wydanie z naruszeniem prawa i wskazuje okoliczności, z powodu których nie można jej uchylić albo stwierdzić nieważności, albo

5) umarza postępowanie rozpoznawcze”.

**II. Stan faktyczny i prawny**

Wyrokiem zaocznym z października 2012 r. (sygn. akt ) Sąd Okręgowy w W zasądził od skarżącej na rzecz A D T D A J i M B (dalej: powodowie) wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z lokalu usytuowanego w W (dalej: wyrok zaoczny). Budynek ten został przyznany powodom na mocy decyzji Prezydenta z października 1998 r. nr dotyczącej uwłaszczenia powodów ze sprawy lub ich poprzedników prawnych na nieruchomości położonej w W

(dalej: decyzja uwłaszczeniowa).

W dniu marca 2021 r. Komisja do spraw reprywatyzacji nieruchomości wydała decyzję nr stwierdzającą, na podstawie art. 29 ust. 1 pkt 4 i art. 30 ust. 1 pkt 4 ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprywatyzacyjnych w zw. z art. 38 ust. 1 tej ustawy w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 w zw. z art. 158 § 2 k.p.a., że wydanie decyzji uwłaszczeniowej nastąpiło z naruszeniem prawa.

W dniu maja 2021 r. Z P wniosła do Sądu Okręgowego w W skargę o wznowienie postępowania w sprawie zakończonej wyrokiem z października 2012 r. (sygn. akt ). Zażądała zmiany zaskarżonego wyroku zaocznego poprzez oddalenie powództwa w całości.

Postanowieniem z września 2021 r. (sygn. akt ) Sąd Okręgowy w W , odrzucił skargę o wznowienie postępowania. Sąd uznał, iż skarga nie została oparta na rzeczywiście występujących ustawowych podstawach wznowienia postępowania. Wskazał, iż „podstawa wznowienia postępowania, o której mówi art. 39 ust. 1 opisanej ustawy z dnia 9 marca 2017 roku, dotyczy innej sytuacji niż ta, na którą powołuje się skarżąca" (postanowienie Sądu Okręgowego z września 2021 r., sygn. akt ). Sąd przyjął, wyrażony wcześniej w doktrynie pogląd, iż „warunkiem *sine qua non* możliwości wznowienia postępowania cywilnego na podstawie komentowanego przepisu jest [...] wcześniejsze zasądzenie przez sąd powszechny (odpowiedni wydział cywilny) od Skarbu Państwa (właściwego *statio fisci)* odszkodowania lub wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości objętej działaniem Dekretu [Dekret z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. st. Warszawy (Dz.U. Nr 50, poz. 279) – uwaga własna]" (*ibidem*). Tymczasem, w ocenie sądu, w sprawie nie doszło do zasądzenia należności od Skarbu Państwa czy W a od osoby, która zajmowała nieruchomość osób, które powoływały się na tytuł prawny do nieruchomości na podstawie decyzji reprywatyzacyjnej. Sąd uznał więc, że zarówno podmioty, jak i przedmiot postępowania w sprawie są odmienne od tych, które mogą stanowić podstawę wznowienia postępowania z art. 39 ust. 1 wskazanej ustawy. Skarżąca nie jest przy tym uprawniona do wniesienia skargi opartej o ten przepis i jej skarga jest w tym zakresie niedopuszczalna.

Postanowienie z września 2021 r. zostało zaskarżone do Sądu Apelacyjnego w W . Skarżąca zarzuciła mu naruszenie art. 7 Konstytucji poprzez jego niezastosowanie i nieorzekanie na podstawie przepisów prawa, lecz na podstawie komentarza, w dalszej zaś kolejności podniosła naruszenie art. 39 ust. 1 ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprywatyzacyjnych poprzez niewznowienie postępowania na skutek wadliwego odtworzenia jego *ratio legis*, zakresu normowania, nieścisłego stosowania normy, a także naruszenie art. 403 § 2 i art. 408 ustawy z dnia 17 listopad 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz. U. z 2021, poz. 1805 ze zm., dalej: k.p.c.) poprzez przyjęcie, że środek dowodowy, na który powoływała się skarżąca, powstał po uprawomocnieniu się wyroku.

Sąd Apelacyjny w W postanowieniem z listopada 2021 r. (sygn. akt ) oddalił zażalenie skarżącej. Uznał, że sąd I instancji dokonał prawidłowej wykładni art. 39 ust. 1 ustawy, ponieważ „nie ma on zastosowania do rozliczeń pomiędzy właścicielami budynku a osobami, które korzystały z ich budynku bez podstawy prawnej po wydaniu decyzji reprywatyzacyjnej – a więc do takiej sytuacji, jaka miała miejsce w postępowaniu o sygn. akt zakończonym wyrokiem zaocznym z dnia października 2012 r. – lecz do rozliczeń pomiędzy beneficjentami decyzji reprywatyzacyjnej a Skarbem Państwa w trybie art. 160 k.p.a. dotyczących okresu sprzed wydania decyzji reprywatyzacyjnej" (postanowienie Sądu Apelacyjnego w W z listopada 2021 r., sygn. akt ). Sąd przychylił się do poglądu, że – zgodnie z przepisem art. 39 ust. 1 powoływanej ustawy – „warunkiem *sine qua non* możliwości wznowienia postępowania cywilnego na podstawie tego przepisu jest wcześniejsze zasądzenie przez sąd powszechny od właściwego *statio fisci* Skarbu Państwa odszkodowania lub wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości objętej działaniem dekretu. […] Sprawa zakończona prawomocnym wyrokiem zaocznym z dnia 24 października 2012 r. nie dotyczyła natomiast rozliczeń pomiędzy spadkobiercami przedwojennych właścicieli a Skarbem Państwa, wobec czego przepis art. 39 ust. 1 powołanej ustawy nie mógł znaleźć zastosowania w tej sprawie. […] Treść decyzji Komisji reprywatyzacyjnej nie miałaby żadnego wpływu na treść wyroku zaocznego z dnia października 2012 r., ponieważ przyznanie spadkobiercom przedwojennych właścicieli prawa użytkowania wieczystego nie zostało w żaden sposób podważone i w świetle prawa muszą być oni uważani za użytkowników wieczystych przez cały

czas. Komisja nie znalazła podstaw do uchylenia decyzji reprywatyzacyjnej. Nie była to więc decyzja kasatoryjna. Komisja zarzuciła utrzymanej (nieuchylonej) decyzji reprywatyzacyjnej jedynie wyliczenie czynszu symbolicznego w oparciu o niewłaściwy akt prawny, tj. zarządzenie Prezydenta m.st. Warszawy nr 1531/98 z dnia 2 lutego 1998 r. w sprawie ustalenia wysokości «czynszu symbolicznego» za użytkowanie wieczyste gruntów przejętych na rzecz Państwa w trybie dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy – stanowiących własność Gminy W . Należy więc domniemywać, że w razie wskazania prawidłowej podstawy wyliczeń czynszu symbolicznego wydano by decyzję tej samej treści w zakresie ustanowienia użytkowania wieczystego, a różniącą się jedynie wymiarem obciążeń finansowych jej beneficjentów z tytułu czynszu symbolicznego. Dlatego Sąd Apelacyjny przychylił się do oceny sądu I instancji, że skarga Z P o wznowienie postępowania nie została oparta na ustawowej przyczynie wznowienia postępowania oraz że powoływana przez nią podstawa wznowieniowa i tak nie miałaby wpływu na treść rozstrzygnięcia wobec niewyeliminowania decyzji reprywatyzacyjnej z obrotu prawnego" (*ibidem*).

Od postanowienia Sądu Apelacyjnego w W nie przysługiwała skarga kasacyjna (por. uchwała Sądu Najwyższego z października 2021 r., sygn. akt ). Skarżąca wniosła skargę konstytucyjną 4 marca 2022 r. o zbadanie zgodności art. 39 ust. 1 ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprywatyzacyjnych w zakresie w jakim „decyzja, o której mowa w art. 29 ust. 1 pkt 2, 3a i 4 oraz ostateczna decyzja właściwego organu wydana na skutek decyzji, o której mowa w art. 29 ust. 1 pkt 3, zawierająca odmienne rozstrzygnięcie niż uchylona decyzja reprywatyzacyjna, nie stanowią podstawy wznowienia postępowania cywilnego o zapłatę odszkodowania lub dotyczącego zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości przez lokatorów nieruchomości budynkowych odzyskiwanych".

**III. Zarzuty skarżącej**

1. Skarżąca łączy z wydaniem postanowienia Sądu Apelacyjnego w W z listopada 2021 r. naruszenie zasady równości wobec prawa i równego traktowania stron w postępowaniu sądowym (art. 45 w zw. z art. 32

Konstytucji). Wskazuje, iż wbrew literalnemu brzmieniu przepisu art. 39 ust. 1 ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprywatyzacyjnych „jego zakres zastosowania został ograniczony uzasadnieniem projektu ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprywatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich wydanych z naruszeniem prawa" (skarga, s. 8). Zasadę równości naruszać ma różnicowanie „pozycji procesowej podmiotów pokrzywdzonych uchyloną/wadliwą decyzją uwłaszczeniową tj. pomijanie byłych lokatorów w możliwości wznowienia postępowania cywilnego o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z lokalu i przyznanie takich praw wyłącznie Skarbowi Państwa" (ibidem, s. 9). Skarżąca podnosi, że poprzez takie, a nie inne brzmienie przepisu i praktykę stosowania „prawa powszechnego" dochodzi do sytuacji, w której lokatorzy pokrzywdzeni wyrokami wydawanymi w postępowaniach cywilnych opartych na niezgodnej z prawem decyzji m.st. Warszawa i zmuszani z tego tytułu często do płatności kwot wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z lokalu (w tym skarżąca) – nie mogą następnie odwrócić skutków postępowań cywilnych opartych na ww. wadliwej decyzji reprywatyzacyjnej w drodze ich wznowienia, a ich sytuacja jest różnicowana bezzasadnie względem Skarbu Państwa, który w tej sytuacji jest chroniony" (ibidem, s. 9).

2. Skarżąca formułuje także zarzut naruszenia przez powoływany przepis zasady demokratycznego państwa prawnego i zasady określoności prawa. Wskazuje, iż „sformułowanie skarżonego przepisu jest nieprecyzyjne i niejasne, a mianowicie wywołuje wątpliwości czy wskazany przepis ma zastosowanie do rozliczeń pomiędzy właścicielami budynku a osobami, które korzystały z ich budynku bez podstawy prawnej po wydaniu decyzji reprywatyzacyjnej (lokatorzy nieruchomości budynkowych odzyskiwanych), czy rozliczeń pomiędzy beneficjentami decyzji reprywatyzacyjnej a Skarbem Państwa, czy może do obu ww. sytuacji naraz" (skarga, s. 10). Praktyka stosowania art. 39 ust. 1 nie wyłącza wprost z katalogu osób uprawnionych do żądania wznowienia postępowania osób takich, jak skarżąca. Zdaniem skarżącej, istniejące niejasności „mogą prowadzić do takiej sytuacji, że w części wypadków organy/sądy będą przyjmowały, że przepis art. 39 ust. 1 ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprywatyzacyjnych nie upoważnia do wznowienia postępowania przez lokatora, a w innych przeciwnie. Arbitralność stosowania prawa może być uzależniona od zupełnie subiektywnych czynników" (skarga, s. 11).

## IV. Analiza formalnoprawna

1. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji, każdy, czyje prawo lub wolność konstytucyjna zostały naruszone, może wnieść skargę konstytucyjną w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Skarga konstytucyjna może zostać złożona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu 3 miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia (art. 77 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: ustawa o TK).

2. Akcentowana w art. 79 ust. 1 Konstytucji zależność między przedmiotem skargi konstytucyjnej a jednostkowym orzeczeniem wydanym wobec skarżącego przesądza o jego legitymacji do wystąpienia z tym środkiem ochrony praw i wolności, a jednocześnie nadaje skardze konstytucyjnej niezbędny – w świetle założeń wyrażonych w przywołanym przepisie – charakter środka inicjowania tzw. konkretnej kontroli prawa przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Analizując problem podstawy prawnej ostatecznego orzeczenia wydanego wobec skarżącej należy zwrócić uwagę na to, że za taką podstawę mogą być uznane tylko te przepisy, które wyrażają normy prawne bezpośrednio określające sytuację prawną skarżącego w chwili wydania ostatecznego orzeczenia. Konieczną przesłanką skargi jest więc wykazanie związku między kwestionowanym unormowaniem a ostatecznym orzeczeniem, z którego wydaniem skarżący wiąże zarzut naruszenia jego praw (zob. przykładowo postanowienia TK z: 15 lipca 2002 r., sygn. akt Ts 5/02 i 19 października 2004 r., sygn. akt SK 13/03). Ponadto, przepisy wskazane przez inicjatora postępowania, będąc podstawą ostatecznego orzeczenia sądu, powinny jednocześnie stanowić bezpośrednie źródło naruszenia jego konstytucyjnych wolności lub praw (dotyczyć go osobiście). Naruszenie musi mieć charakter osobisty i aktualny (rzeczywisty), a nie potencjalny, czyli możliwy do wyobrażenia w realiach innych niż sytuacja faktyczna i prawna skarżącego (zob. przykładowo postanowienia TK z: 17 marca 1998 r., sygn. akt Ts 11/97; 19 października 2004 r., sygn. akt SK 13/03 i 9 lipca 2012 r., sygn. akt SK 19/10).

Powyższy związek bywa wyjaśniany w nieco bardziej rozwiniętej formule w ten sposób, iż: „[p]o pierwsze, przepisy kwestionowane za pomocą skargi konstytucyjnej stanowić winny normatywną podstawę ostatecznego orzeczenia wydanego wobec skarżącego w sprawie, w związku z którą wniesiona została skarga konstytucyjna do Trybunału. Po drugie, to w treści tych przepisów tkwić winna bezpośrednia przyczyna zaistniałego naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności skarżącego. Po trzecie wreszcie, naruszenie to wywołane być winno wydaniem przez sąd lub organ administracji publicznej orzeczenia opartego na przepisach stanowiących przedmiot skargi konstytucyjnej" (zob. postanowienie TK z 12 stycznia 2012 r., sygn. akt Ts 84/09; zob. także wyrok TK z 18 października 2011 r., sygn. akt SK 39/09). Innymi słowy, dopuszczalność skargi konstytucyjnej zależy – co do zasady – także od tego, czy w wyniku zastosowania aktu normatywnego pogorszyła się sytuacja prawna skarżącego w kontekście jego konstytucyjnych praw i wolności (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Formy naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw* [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzciński, Warszawa 2000, s. 75; L. Jamróz, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 192). Skarżący powinien to wykazać w ramach spełnienia wymogu „uprawdopodobnienia naruszenia", które uzasadnia udzielenie ochrony w trybie skargi konstytucyjnej.

W orzecznictwie Trybunału ugruntowany jest pogląd, że pozytywnie zakończone wstępne badanie skargi konstytucyjnej i przekazanie jej do merytorycznego rozpoznania nie zwalnia składu orzekającego od badania – na każdym etapie postępowania – czy w sprawie nie zachodzi ujemna przesłanka procesowa, pociągająca za sobą konieczność umorzenia postępowania (zob. postanowienia TK z: 21 listopada 2001 r., sygn. akt K 31/01; 20 marca 2002 r., sygn. akt K 42/01; 27 stycznia 2004 r., sygn. akt SK 50/03; 16 marca 2005 r., sygn. akt SK 41/03; 12 października 2011 r., sygn. akt SK 22/10; 11 września 2012 r., sygn. SK 19/12; 10 marca 2015 r., sygn. akt SK 65/13; 13 grudnia 2016 r., sygn. akt SK 16/15). Dopiero szczegółowa analiza okoliczności sprawy, prowadzona na etapie merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej, pozwala ostatecznie ustalić, czy skarga spełnia wymogi wynikające z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz z art. 53 ust. 1 ustawy o TK. Trybunał na obecnym etapie postępowania nie jest związany wynikami wstępnej kontroli ujętymi w postanowieniu TK o nadaniu skardze biegu. Jeśli wydanie orzeczenia byłoby niedopuszczalne ze względu na niespełnienie wymogów skargi konstytucyjnej, konieczne jest umorzenie postępowania (zob. postanowienie TK

z 22 marca 2016 r., sygn. akt SK 6/15). Mając powyższe na uwadze, w pierwszej kolejności Sejm odniesie się do formalnoprawnych przesłanek merytorycznego rozpoznania skargi.

3. Przepisy ustawy o TK nakładają ponadto na podmioty uprawnione do złożenia wniosku (pytania, skargi) do sądu konstytucyjnego szereg obowiązków, w tym wymóg uzasadnienia postawionego zarzutu, z powołaniem dowodów na jego poparcie (art. 53 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK). W swoim wcześniejszym orzecznictwie, które zachowuje pełną aktualność na tle obowiązującego stanu prawnego, Trybunał Konstytucyjny podkreślał, że: „[…] uzasadnienie zarzutów powinno opierać się na przedstawieniu we wniosku takiej argumentacji, która uprawdopodobni ewentualną niekonstytucyjność kwestionowanych przepisów. W szczególności argumentacja taka nie może opierać się jedynie na odczuciach czy wyobrażeniach wnioskodawcy, ale powinna być poparta merytorycznym uzasadnieniem, mogącym uwzględniać m.in. wcześniejsze orzecznictwo TK, praktykę stosowania prawa czy dorobek doktryny" (zob. postanowienie TK z 6 listopada 2007 r., sygn. akt Tw 41/05; zob. także postanowienia TK z: 12 sierpnia 2005 r., sygn. akt Tw 23/05 i 29 sierpnia 2006 r., sygn. akt Tw 14/06). Samo werbalne sformułowanie zarzutu czy też wskazanie, że kwestionowany przepis jest sprzeczny z innym przepisem aktu hierarchicznie wyższego nie może więc zostać uznane za uzasadnienie zarzutu w sensie procesowym. Zgodnie z art. 67 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny jest bowiem związany treścią oraz granicami rozpatrywanego wniosku, pytania prawnego lub skargi. Tym samym, nie może on – wychodząc poza granice określone w piśmie inicjującym postępowanie – wyręczać inicjatora tego postępowania w doborze argumentacji adekwatnej do podnoszonych wątpliwości. Odstąpienie od odpowiedniego uzasadnienia zarzutu niezgodności danego przepisu z przywołanymi wzorcami kontroli stanowi o uchybieniu przez wnioskodawcę ustawowej powinności określonej w art. 53 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK, powodując brak możliwości rozpatrzenia tego zarzutu przez sąd konstytucyjny i konieczność umorzenia postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku, na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

4. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że w odróżnieniu od wniosków kierowanych przez podmioty wyliczone w art. 191 ust. 1 pkt 1-5 Konstytucji,

skarga nie jest środkiem uruchamiania tzw. kontroli abstrakcyjnej, a więc realizowanej w oderwaniu od płaszczyzny stosowania kwestionowanych przepisów. W konsekwencji skarżący może uczynić przedmiotem zaskarżenia wyłącznie przepisy zastosowane w jego sprawie, które legły u podstaw ostatecznego jej rozstrzygnięcia przez sąd lub organ administracji publicznej. Warunek ten spełniony jest wówczas, gdy kwestionowany w skardze akt normatywny wyznacza treść orzeczenia przyjętego za podstawę skargi w tym jego aspekcie, w którym skarżący upatruje naruszenia przysługujących mu praw lub wolności o charakterze konstytucyjnym. Ustalenie spełnienia tego warunku wymaga oceny w świetle stanu faktycznego, w którym zapadło orzeczenie i skonfrontowania podstawy prawnej orzeczenia z przedmiotem zaskarżenia. Przedmiotem skargi jest zaś akt normatywny, na którym odpowiedni organ oparł swoje rozstrzygnięcie.

W ocenie Sejmu zakres przedmiotowy skargi obejmuje przepisy, które nie legły u podstaw ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie skarżącej. Postanowieniem Sądu Apelacyjnego w W z listopada 2021 r. skarżącej odmówiono prawa wznowienia postępowania cywilnego na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprywatyzacyjnych w związku z wydaniem 16 marca 2021 r. przez Komisję do spraw reprywatyzacji nieruchomości warszawskich decyzji nr stwierdzającej, na podstawie art. 29 ust. 1 pkt 4 powoływanej ustawy, że wydanie decyzji uwłaszczeniowej nastąpiło z naruszeniem prawa. Nie pozostają w związku ze sprawą skarżącej, a więc nie legły u podstaw jej rozstrzygnięcia pozostałe przesłanki wznowienia postępowania ujęte w opisie zakresu zaskarżenia, tj. punkty 2, 3 oraz 3a z art. 29 ust. 1 tej ustawy. Postępowanie w tym zakresie podlega zatem **umorzeniu** na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

5. W odniesieniu do zarzutów sformułowanych względem art. 39 ust. 1 ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprywatyzacyjnych Sejm stwierdza, że ich istota sprowadza się do oczekiwania skarżącej, by przepis ten znajdował zastosowanie do rozliczeń pomiędzy właścicielami budynku a osobami, które korzystały z ich budynku bez podstawy prawnej po wydaniu decyzji reprywatyzacyjnej, a nie wyłącznie do rozliczeń pomiędzy beneficjentami decyzji reprywatyzacyjnej a Skarbem Państwa dokonywanych w trybie art. 160 k.p.a. dotyczących okresu sprzed wydania decyzji reprywatyzacyjnej. Rzeczywistym

zarzutem skarżącej jest więc niedostatek treściowy tej regulacji. Zarzucana niezgodność nie polega na sprzeczności przepisu z ustawą zasadniczą, ale na braku treści, którą przepis, zdaniem skarżącej, powinien zawierać.

Zaskarżony przepis stanowi, iż podstawą do wznowienia postępowania cywilnego o zapłatę odszkodowania lub wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości stanowi wydanie przez Komisję do spraw reprywatyzacji nieruchomości warszawskich określonych decyzji tj. uchylenie decyzji reprywatyzacyjnej, stwierdzenie jej nieważności lub wydania z naruszeniem prawa. W orzecznictwie sądowym i doktrynie prezentowany jest jednolicie pogląd, iż wprowadzenie odrębnej podstawy wznowienia postępowania przez ustawę o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprywatyzacyjnych dało podstawę do skutecznego dochodzenia zwrotu spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia z tytułu odszkodowania przez Skarb Państwa (por. P. Włodarczyk, komentarz do art. 39, [w:] *Szczególne zasady usuwania skutków prawnych decyzji reprywatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa. Komentarz do wybranych przepisów*, red. A. Dalkowska 2018, LEX). Przemawia za tym również wykładnia autentyczna tego przepisu, bowiem cel ustawodawcy w zakresie określenia zakresu podmiotowego uprawnionych do wznowienia postępowania cywilnego został wskazany w uzasadnieniu projektu ustawy. „Wprowadzenie w projektowanym akcie dodatkowych podstaw wznowienia postępowania cywilnego o zapłatę było niezbędne dla osiągnięcia celów ustawy. Tylko bowiem rozszerzenie katalogu podstaw wznowienia o decyzję Komisji […] będzie umożliwiało skuteczne domaganie się przez Skarb Państwa zwrotu spełnionego lub wyegzekwowanego świadczenia z tytułu odszkodowania, w związku ze stwierdzeniem przez właściwy organ wydania z naruszeniem prawa decyzji o odmowie uwzględnienia wniosku, o którym mowa w art. 7 ust. 1 dekretu. Zgodnie bowiem ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w postanowieniu z dnia 9 sierpnia 2016 r. (sygn. akt. II CZ 77/16), skarga o wznowienie postępowania funkcjonalnie spełniająca rolę środka zaskarżenia *sensu largo* jest formalnie zmodyfikowaną postacią powództwa o złożonym charakterze. Jej nadzwyczajny charakter, polegający na obalaniu prawomocnych orzeczeń sądowych wbrew zasadzie ich nienaruszalności (art. 365 § 1 K.p.c.), oznacza, że przepisy regulujące skargę muszą być wykładane ściśle. Jak ponadto wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 17 grudnia 2015 r. (sygn. akt. V CZ 56/15), przyjęta w K.p.c.

regulacja podstaw wznowienia postępowania wyklucza konstruowanie dopuszczalności wznowienia z innych przyczyn niż wskazane w ustawie" (rządowy projekt ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprywatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich wydanych z naruszeniem prawa, 24 listopada 2016 r., druk sejmowy nr 1056/VIII kad.). Skarżąca oczekuje zmiany w obowiązującym stanie prawnym polegającej na rozszerzeniu katalogu podmiotów mogących żądać wznowienia postępowania o podmioty inne niż Skarb Państwa i Miasto Stołeczne Warszawa.

6. Wobec tak zakreślonej istoty zarzutów, przed podjęciem rozważań merytorycznych konieczne jest rozstrzygnięcie, czy w tym przypadku mamy do czynienia z „pominięciem", czy też z – niepodlegającym kognicji Trybunału Konstytucyjnego – „zaniechaniem" ustawodawczym. Przedmiot skargi dotyczy treści, której wskazane przepisy nie zawierają, a którą, zdaniem skarżącej, zawierać powinny. Aktualizuje to konieczność ustalenia rzeczywistego przedmiotu zarzutów skarżącej w kontekście kwestionowanej przez niej braku regulacji prawnej w obrębie art. 39 ust. 1 ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprywatyzacyjnych.

Rozróżnienie pomiędzy zaniechaniem i pominięciem prawodawczym pojawiło się w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego jeszcze przed wejściem w życie obecnej Konstytucji (por. orzeczenie TK z 3 grudnia 1996 r., sygn. akt K 25/95, a następnie wyrok TK z 6 maja 1998 r., sygn. akt K 37/97, podtrzymujący tę linię orzeczniczą po uchwaleniu Konstytucji z 1997 r.). Jest ono powszechnie stosowane także w nowszych judykatach TK (por. wyroki TK z: 13 czerwca 2011 r., sygn. akt SK 41/09 i 6 listopada 2012 r., sygn. akt K 21/11, jak również postanowienia TK z: 5 grudnia 2018 r., sygn. akt SK 25/17; 15 maja 2019 r., sygn. akt SK 12/16; 17 lipca 2019 r., sygn. akt SK 6/19).

Zaniechanie ustawodawcze występuje w sytuacji, gdy ustawodawca w ogóle nie ustanowił określonych regulacji prawnych, których wprowadzenie do systemu prawnego jest – zdaniem podmiotu inicjującego kontrolę – konieczne z punktu widzenia Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny konsekwentnie przyjmuje, że nie posiada kognicji do orzekania w sprawach tego rodzaju (zob. przykładowo postanowienie TK z 11 grudnia 2002 r., sygn. akt SK 17/02), gdyż w innym wypadku wcieliłby się w rolę prawodawcy. Trybunał zaznacza w tym kontekście, że jego rolą

„nie jest zastępowanie ustawodawcy w sytuacji, gdy zaniechał on uregulowania jakiegoś zagadnienia, nawet gdy obowiązek tego uregulowania został ustanowiony w Konstytucji" (postanowienie TK z 8 września 2004 r., sygn. akt SK 55/03 oraz wyroki TK z: 8 września 2005 r., sygn. akt P 17/04; 27 listopada 2007 r., sygn. akt SK 39/06; 10 marca 2009 r., sygn. akt P 80/08). W świetle art. 188 Konstytucji rolą Trybunału Konstytucyjnego jest przede wszystkim badanie obowiązujących norm prawnych, czyli tego, co prawodawca unormował. Ze względu na założenie zupełności systemu prawa oraz konieczność zapewnienia skuteczności przepisów konstytucyjnych, dopuszczalne jest także kontrolowanie przez Trybunał Konstytucyjny, czy w badanych aktach prawnych nie brakuje pewnych elementów koniecznych z punktu widzenia Konstytucji, a więc tego, czego ustawodawca nie unormował, choć był do tego zobowiązany przez ustawę zasadniczą (por. orzeczenie TK z 3 grudnia 1996 r., sygn. akt K 25/95). Pominięcie ustawodawcze, rozumiane jako wprowadzenie regulacji niepełnej, podlega ocenie zgodności z Konstytucją. Możliwość orzekania przez Trybunał Konstytucyjny o tego typu wadliwości regulacyjnej jest, co do zasady, niekwestionowana (zob. przykładowo wyrok TK z 3 kwietnia 2006 r., sygn. akt SK 46/05 i powoływane tam wcześniejsze orzecznictwo).

Podział na zaniechanie i pominięcie prawodawcze, jak również dopuszczalność ich kontroli przez sąd konstytucyjny są – w analogiczny sposób – ujmowane w doktrynie. Wskazuje się, że: „nie posiada on [Trybunał – uwaga własna] kompetencji prawotwórczych (zob. post. TK z 7.8.1998 r., TS 83/98, OTK-A 1998, Nr 5, poz. 86) ani kompetencji do kontroli zaniechań prawodawczych, tj. działań prawodawcy polegających na «świadomym pozostawieniu przez ustawodawcę określonej kwestii poza uregulowaniem prawnym» (zob. wyr. TK z 24.10.2001 r., SK 22/01, OTK 2001, Nr 7, poz. 216). […] sprawuje natomiast kontrolę tzw. pominięć prawodawczych: «zarzut niekonstytucyjności może więc dotyczyć zarówno tego, co ustawodawca w danym akcie unormował, jak i tego, co w akcie tym pominął. Ocenie Trybunału Konstytucyjnego podlega zawsze treść normatywna zaskarżonego przepisu, a więc także brak pewnych elementów normatywnych, których istnienie warunkowałoby konstytucyjność danej regulacji» (L. Bosek, *Bezprawie legislacyjne*, *passim*; wyr. TK z 17.4.2007 r., SK 20/05, OTK-A 2007, Nr 4, poz. 38). Chodzi o sytuację, w której integralną, funkcjonalną częścią treści jakiejś normy powinien być pewien brakujący element, a z uwagi na podobieństwo do istniejących unormowań należy oczekiwać

jego istnienia (wyr. pełnego składu TK z 24.11.2010 r., K 32/09, OTK-A 2010, Nr 9, poz. 108; zob. także post. TK z 14.5.2009 r., TS 189/08, OTK-B 2009, Nr 3, poz. 202).

Granice między zaniechaniami prawodawczymi a pominięciami prawodawczymi są dość płynne (wyrok pełnego składu TK z 24.11.2010 r., K 32/09, OTK-A 2010, Nr 9, poz. 108), co wynika z braku jednoznacznego kryterium pozwalającego oddzielić te dwie sytuacje (P. Tuleja, *Zaniechanie ustawodawcze*, s. 397–398). W orzecznictwie wskazuje się dwa kryteria. Z jednej strony TK odmawia wydania merytorycznego rozstrzygnięcia, gdy brak unormowania wiąże się ze «świadomym» pozostawieniem przez ustawodawcę określonej kwestii poza uregulowaniem prawnym (post. z 16.6.2009 r., SK 12/07, OTK-A 2009, Nr 6, poz. 95; zob. także K. Gonera, E. Łętowska, Artykuł 190, s. 4–5 oraz M. Safjan, *Odpowiedzialność odszkodowawcza*, s. 57), TK uznaje zaś za dopuszczalną kontrolę stanu prawnego, w którym niekonstytucyjny skutek jest «następstwem przypadkowej konfiguracji przesłanek normowania w ustawodawstwie zwykłym» (wyr. TK z 9.6.2003 r., SK 5/03, OTK-A 2006, Nr 6, poz. 50). Z drugiej strony TK przyjmuje istnienie swojej kognicji, gdy badane unormowanie nie odnosi się do wszystkich przypadków, do których zgodnie z zasadami konstytucyjnymi powinno się odnosić. Jak trafnie zauważono, w takiej sytuacji «pozytywny wynik badania kognicji zawsze jest jednocześnie dowodem niekonstytucyjności poddanego kontroli pominięcia legislacyjnego» (zob. zd. odrębne sędzi M. Pyziak-Szafnickiej do wyr. TK z 13.6.2011 r., SK 41/09, OTK-A 2011, Nr 5, poz. 40). Do takich sytuacji odnosi się pogląd TK: «linia demarkacyjna oddzielająca sytuacje, w których ma miejsce zaniechanie ustawodawcze, od tych, w których może występować niekonstytucyjne pominięcie ustawodawcze, jest związana z odpowiedzią na pytanie, czy w określonej sytuacji zachodzi jakościowa tożsamość materii unormowanych w danym przepisie i tych pozostawionych poza jego zakresem» (post. TK z: 29.11.2010 r., P 45/09, OTK-A 2010, Nr 9, poz. 125; 11.12.2002 r., SK 17/02, OTK-A 2002, Nr 7, poz. 98). Trybunał podkreśla, że w sytuacji, w której skarżący kwestionuje zgodność pominięcia prawodawczego z Konstytucją RP, musi on precyzyjnie określić zagadnienie, które nie zostało unormowane, i wskazać przepisy Konstytucji RP, z których wynika obowiązek unormowania określonych kwestii (zob. wyr. TK z 16.11.2010 r., K 2/10, OTK-A 2010, Nr 9, poz. 102; post. TK z 4.4.2012 r., SK 7/10, OTK-A 2012, Nr 4, poz. 44). Niekiedy Trybunał Konstytucyjny odmawia również merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy, gdy stwierdzi, że «celem» inicjatora postępowania kontrolnego jest stwierdzenie

niezgodności zaniechania prawodawczego z Konstytucją RP (zob. wyr. z 2.7.2002 r., U 7/01, OTK-A 2002, Nr 4, poz. 48), niezależnie od wskazywanego przez wnioskodawcę przedmiotu kontroli" (L. Bosek, M. Wild, *Komentarz do art. 79 Konstytucji*, [w:] *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, Legalis, nb. 55-58).

Pominięcia prawodawcze mogą polegać na brakach proceduralnych (np. niezapewnieniu sądowej ochrony praw konstytucyjnych – por. wyrok TK z 22 października 2013 r., sygn. akt SK 14/13, albo – co w praktyce jest bardziej kontrowersyjne – materialnoprawnych, np. zbyt wąskiego i arbitralnego zakreślenia przesłanek realizacji praw konstytucyjnych – por. wyrok TK z 16 grudnia 2009 r., sygn. akt K 49/07). Pominięcie takie może stanowić przedmiot kontroli Trybunału, jednak tylko wtedy, gdy na poziomie Konstytucji istnieje „norma o treści odpowiadającej normie pominiętej w ustawie kontrolowanej" (postanowienie TK z 1 marca 2010 r., sygn. akt SK 29/08), czyli w danym obszarze obowiązuje konstytucyjny nakaz uregulowania kwestii pominiętych w określony sposób.

Zagadnienie to stanowiło przedmiot pogłębionej analizy sądu konstytucyjnego, który wskazywał, że: „Pomocniczym kryterium stosowanym niekiedy do odróżnienia zaniechania od pominięcia ustawodawczego jest przesłanka celowego i świadomego działania prawodawcy (ustawodawcy): jeżeli dane rozwiązanie zostało w zamierzony sposób pozostawione poza zakresem regulacji, należy je kwalifikować jako zaniechanie ustawodawcze (por. np. wyrok z 8 września 2005 r., sygn. P 17/04, OTK ZU nr 8/A/2005, poz. 90). Wystąpienie pominięć prawodawczych jest natomiast bardziej prawdopodobne w wypadku regulacji sprawiających wrażenie przypadkowych (np. pozostawionych z poprzedniej wersji przepisu), absurdalnych albo oczywiście dysfunkcjonalnych (por. np. wyrok z 13 listopada 2007 r., sygn. P 42/06, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 123).

Ze względu na wyjątkowy charakter badania przez Trybunał Konstytucyjny pominięć prawodawczych, ewentualne wątpliwości co do zakwalifikowania konkretnych sytuacji należy zawsze rozstrzygać na korzyść zaniechań ustawodawczych («co do zasady brak regulacji oznacza, że mamy do czynienia z zaniechaniem ustawodawczym» – por. np. postanowienie z 10 października 2012 r., sygn. Ts 38/12, OTK ZU nr 6/B/2012, poz. 535).

Przy ocenie «jakościowej tożsamości» materii pominiętych i unormowanych w zaskarżonym przepisie konieczna jest daleko posunięta ostrożność: «zbyt pochopne

«upodobnienie» materii nieunormowanych z tymi, które znalazły swoją wyraźną podstawę w treści badanego przepisu, grozi bowiem każdorazowo postawieniem zarzutu o wykraczanie przez Trybunał Konstytucyjny poza sferę kontroli prawa i uzurpowanie sobie uprawnień o charakterze prawotwórczym» (powołane postanowienie o sygn. SK 17/02).

Skuteczne zakwestionowanie pominięcia prawodawczego wymaga od podmiotu inicjującego postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym także wyjątkowej staranności i zaangażowania. Jak stwierdzono we wspomnianym już wyroku o sygn. K 3/00, «postawione zarzuty muszą być precyzyjne i nie mogą polegać na wskazaniu, że przepis nie zawiera konkretnej regulacji, której istnienie zadowalałoby wnioskodawcę. Gdyby istniała możliwość zaskarżenia przepisu pod zarzutem, iż nie zawiera on regulacji, które w przekonaniu wnioskodawcy winny się w nim znaleźć, każdą ustawę lub dowolny jej przepis można byłoby zaskarżyć w oparciu o tego rodzaju przesłankę negatywną. Gdyby ustawodawca uznał za celowe takie ukształtowanie kompetencji Trybunału Konstytucyjnego, zawarłby stosowną normę w Ustawie Zasadniczej […]». Dotyczy to w szczególności autorów skarg konstytucyjnych: «Sformułowanie zarzutu pominięcia prawodawczego [w skardze konstytucyjnej] wymaga […] wykazania związku zachodzącego między treścią przepisu a sposobem naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw. […] Skarżący nie może domagać się jednak wprowadzenia nowego zakresu normowania, byłaby to bowiem skarga konstytucyjna na zaniechanie prawodawcze. Powinien natomiast podnieść, że przepis, którego zakres normowania wykazuje związek ze stawianym przez niego zarzutem, ma zbyt wąski zakres zastosowania. Innymi słowy, skarżący powinien określić normę prawną, która nie znajduje do niego zastosowania, wskazać jej usytuowanie w odpowiedniej jednostce redakcyjnej tekstu prawnego oraz wykazać, że niezastosowanie normy jest wynikiem zbyt wąskiego zakresu jej zastosowania, to z kolei jest źródłem naruszenia jego konstytucyjnych praw»” (postanowienie TK z 2 grudnia 2014 r., sygn. akt SK 7/14).

7. W świetle orzecznictwa sądu konstytucyjnego rozstrzygnięcie, czy kwestionowana przez skarżącego regulacja stanowi przejaw pominięcia prawodawczego, a tym samym podlega kontroli konstytucyjności sprawowanej przez Trybunał, wymaga ustalenia, czy występuje:

– jakościowa tożsamość (a przynajmniej daleko idącego podobieństwo) materii pominiętej w zaskarżonym przepisie i materii w niej uwzględnionej,
– konstytucyjny nakaz uregulowania kwestii pominiętych w sposób wskazany przez skarżącego,
– przypadkowość (nieintencjonalność) decyzji ustawodawcy co do pominięcia w zaskarżonym przepisie materii wskazanej przez skarżącego.

8. W ocenie Sejmu pomiędzy sytuacją prawną Skarbu Państwa lub Miasta Stołecznego Warszawy wypłacającego odszkodowanie lub wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości w trybie art. 160 k.p.a. za okres sprzed wydania decyzji reprywatyzacyjnej, a sytuacją prawną osób, które korzystały z budynku bez podstawy prawnej po wydaniu decyzji reprywatyzacyjnej i zobowiązane są do zapłaty odszkodowania lub wynagrodzenia nie zachodzi daleko idące podobieństwo. Odmienna jest *ratio legis* kwestionowanego uregulowania i uregulowania, którego wprowadzenia do ustawy oczekuje skarżąca. Sejm podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego w W zawarte w uzasadnieniu postanowienia z listopada 2021 r. (sygn. akt ), iż na mocy kwestionowanego przepisu „podstawą wznowienia postępowania mogą być dwa rodzaje wyroków sądów powszechnych: a) w sytuacji, gdy przed wydaniem decyzji reprywatyzacyjnej doszło do ustanowienia i wyodrębnienia odrębnej własności lokali, a Prezydent m.st. Warszawy nie uwzględnił tych lokali w decyzji reprywatyzacyjnej, beneficjent był uprawniony do złożenia pozwu do sądu, a sąd mógł zasądzić wyrokiem odszkodowanie od m.st. Warszawy albo od Skarbu Państwa (właściwego *statio fisci*) na rzecz beneficjenta; b) w sytuacji, gdy właściwy organ odmówił zwrotu nieruchomości, a następnie stwierdzono nieważność tej decyzji ze skutkiem *ex tunc*, beneficjent był uprawniony do złożenia pozwu do sądu, a sąd mógł zasądzić wyrokiem od m.st. Warszawy albo od Skarbu Państwa (właściwego *statio fisci*) na rzecz beneficjenta wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości. Warunkiem *sine qua non* możliwości wznowienia postępowania cywilnego na podstawie tego przepisu jest wcześniejsze zasądzenie przez sąd powszechny od właściwego *statio fisci* Skarbu Państwa odszkodowania lub wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości objętej działaniem dekretu”.

Niezamieszczenie w art. 39 ust. 1 ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprywatyzacyjnych postulowanej przez skarżącą normy

poszerzającej krąg podmiotów uprawnionych do żądania wznowienia postępowania w sprawie o zapłatę odszkodowania lub wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w przypadku, o którym mowa w szczególności w art. 29 ust. 1 pkt 4 tej ustawy, stanowi, w ocenie Sejmu, zaniechanie ustawodawcze. Cel takiego, a nie innego ukształtowania prawa żądania wznowienia postępowania w zaskarżonym przepisie, wyłaniający się z treści uzasadnienia ustawy, wyklucza potraktowanie normy postulowanej przez skarżącą jako koniecznego uzupełnienia niepełnej regulacji. Wskazywanego przez skarżącą niedostatku treściowego nie można traktować w kategoriach pominięcia prawodawczego.

9. Podjęte ustalenia, w kontekście oceny zarzutu dotyczącego art. 39 ust. 1 ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprywatyzacyjnych tj. brak tożsamości jakościowej materii unormowanych i nieunormowanych w ww. przepisach oraz intencjonalność rozwiązania prawnego przyjętego przez ustawodawcę skłaniają do uznania, że przedmiotem sprawy skarżąca uczyniła zaniechanie prawodawcze, pozostające poza kognicją Trybunału Konstytucyjnego. Mając na uwadze poczynione dotychczas ustalenia, Sejm wnosi – na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK – o **umorzenie** postępowania zainicjowanego przez Z P ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

MARSZAŁEK SEJMU

Elżbieta Witek